

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 17 grudnia 2014 roku Sąd Rejonowy w Łowiczu w sprawie o sygn. akt I C 106/12 z powództwa T. N. przeciwko Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W. o zadośćuczynienie w kwocie 23.000,00 złotych, odszkodowanie i ustalenie renty

1. zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 23.000,00 złotych wraz z ustawowymi odsetkami płatnymi od dnia 27 sierpnia 2010 roku do dnia zapłaty;
2. zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2.234,45 złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi w następujący sposób:
 - a) od kwoty 540,00 złotych od dnia 9 lutego 2012 roku do dnia zapłaty,
 - b) od kwoty 1.694,45 złotych od dnia 13 lipca 2012 roku do dnia zapłaty;
3. w pozostałym zakresie oddalił powództwo;
4. zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2.275,26 złotych tytułem zwrotu poniesionych kosztów procesu;
5. nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa od powoda z zasądzanego roszczenia kwotę 479,92 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od oddalonej części powództwa;
6. nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1.701,52 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o ustalenie, że w dniu 13 czerwca 2010r., około godz. 8:00 w miejscowości S. powiatu (...), prowadzący samochód V. (...) o nr rej (...) A. W., jadący wraz z pasażerką A. C., nagle wykonał manewr skrętu i wjechał na pas ruchu, którym poruszał się powód T. N., kierujący samochodem osobowym marki F. (...) o nr rej. (...). W wyniku tego manewru doszło do zderzenia samochodów, którego następstwem był natychmiastowy zgon A. W. oraz liczne obrażenia A. C. i T. N.. Po wypadku powód został przewieziony na Oddział Intensywnej Terapii do Samodzielnego Publicznego ZOZ w K. gdzie przebywał w dniach 13.06.2010r.- 22.06.2010r. Powód kontynuował leczenie w tym samym szpitalu na Oddziale (...) Urazowo – Ortopedycznej do dnia 25.06.2010r. Dnia poprzedniego przed wypadkiem, A. W. pokłócił się ze swoją partnerką A. C.. W trakcie kiedy następnego dnia odwoził dziewczynę do jej miejsca zamieszkania, starał się ją przeprosić, jednak ta nie przyjęła ich. W następstwie tego, A. W. złapał dziewczynę za rękę mówiąc, że jeśli on nie będzie jej miał, nikt inny też nie. Następnie A. W. raptownie przyspieszył, skręcając kierownicą w lewą stronę, tym samym wjeżdżając prowadzonym przez siebie samochodem wprost na bezpośrednio nadjeżdżający z naprzeciwka samochód powoda. Ze względu na gwałtowność zdarzeń, T. N. nie był w stanie w jakikolwiek sposób zareagować. Tym samym doszło do zderzenia samochodów. Przed wypadkiem drogowym T. N. prowadził swój samochód prawidłowo, jadąc z prędkością dopuszczalną w obszarze zdarzenia. Po wypadku T. N. z ciężkimi obrażeniami został przewieziony na Oddział Intensywnej Terapii do Szpitala w K.. Podczas pobytu powoda na Oddziale Intensywnej Terapii przeprowadzono badania TK kręgosłupa szyjnego oraz głowy, a także CT kręgosłupa, następnie przeprowadzono operacyjny zabieg laparotomii oraz otwartej repozycji złamania przedramienia lewego, zespolenia AO, zamkniętej repozycji zwichnięcia w stawie L. lewej stopy, fiksacji drutami K.. Powodowi została założona szyna gipsowa ramiennie-dłoniowa oraz opatrunek gipsowy stopowo- goleniowy, zeszyto rany. Powód przez kilka dni był intubowany. Po opuszczeniu Oddziału Intensywnej Terapii, T. N. został przeniesiony na Oddział (...) Urazowo- Ortopedycznej, gdzie przebywał przez kilka dni. Powód został wypisany z Oddziału z zaleceniem dalszego leczenia w poradni ortopedycznej i farmakoterapii. Od dnia wypadku powód dwukrotnie przebywał na leczeniu szpitalnym, na dzień złożenia pozwu powód nie zakończył leczenia i rehabilitacji. W wyniku wypadku powód doznał obrażeń ciała w postaci złamania M. przedramienia lewego, zwichnięcia w stawie L. stopy

lewej, rany szarpanej okolicy kolan, stłuczenia barku lewego, stłuczenia płuc, krwiaka przestrzeni pozaotrzewnej, pęknięcia torebki śledziony, urazu głowy z licznymi otarciami skóry oraz krwiaka okularowego okolicy lewego oka. W sprawie zdarzenia z dnia 13 czerwca 2010r. wszczęte zostało pod sygn. akt Ds-930/10 dochodzenie o czyn z art. 177 § 2 k.k. oraz o czyn z art. 177§1 i 2 kk. Prowadzone w toku postępowania przygotowawczego czynności doprowadziły do ustaleń, że do zaistniałego wypadku doszło wyłącznie ze sprawstwa A. W., który zjechał prowadzonym przez siebie samochodem bezpośrednio pod nadjeżdżający z naprzeciwka drugi samochód. Z kolei powód, który prowadził swój samochód prawidłowo nie był w stanie w jakikolwiek sposób zareagować na powstałe zagrożenie bowiem nie miał na to czasu. Stąd też zachowanie powoda w żaden sposób nie przyczyniło się do powstania przedmiotowego wypadku samochodowego. Postanowieniem z dnia 6 września 2010 umorzono dochodzenie w sprawie w/w wypadku drogowego- w wyniku którego T. N. doznał obrażeń ciała - wobec śmierci sprawcy A. W.. Na skutek przebytego wypadku powód odczuwał znaczne dolegliwości bólowe i aby je złagodzić, po leczeniu szpitalnym zapisano mu leki przeciwbólowe, które przyjmował. Ze względu na ciężkie złamania, powód przyjmował również leki stosowane w profilaktyce przeciwzakrzepowej jak i przeciwobrzękowe. Koszt leczenia farmakologicznego wyniósł powoda około 150 zł. Powód po leczeniu szpitalnym zgodnie z zaleceniami kontynuował leczenie. Pierwotnie T. N. dostał zalecenie kontroli ortopedycznej co 6 tygodni oraz zakaz obciążania lewej kończyny dolnej. Dodatkowo przez pół roku w Ośrodku (...) w D. przeszedł on rehabilitację lecz z uwagi na fakt, iż złamana w wypadku ręka nie zrosła się T. N. przeszedł kolejną operację rekonstrukcji stawu rzekomego łokciowego w dniu 10 maja 2011r. w Szpitalu w T. gdzie kontynuował leczenie z zaleceniem kontroli w (...). Powoda do czasu całkowitego zrosnięcia się kości obowiązywał zakaz używania lewej ręki i założono Temblak. Temblak został zdjęty po miesiącu od przebytej operacji a powód zaczął stopniowo używać ręki do czynności samoobsługowych. Rekonwalescencja lewej ręki zakończyła się w lutym 2013 r., jednak powód do dnia dzisiejszego odczuwa ból i dyskomfort lewej stopy, która jest zdeformowana. Powód do placówek medycznych w których leczył się, dojeżdżał korzystając z własnego środka transportu- szacując koszt benzyny na kwotę 534,45zł. Ze względu na pojawiające się komplikacje zdrowotne po wypadku w postaci pękniętego zespolenia założonego w stawie kości łokciowej oraz narostu kości na stopie oraz zbyt długi okres oczekiwania na wizyty w ramach NFZ, powód w trakcie leczenia zdecydował się na korzystanie z prywatnych wizyt lekarskich szacując ich koszt na kwotę 1.700zł (k.58-71 rachunki za okres od dnia 05.10.2010 r. –wrzesień 2011 r.). Powód w trakcie trwania leczenia wielokrotnie zgłaszał dolegliwości bólowe lewej ręki i stopy podczas wykonywania codziennych czynności. Rehabilitacja powoda przeprowadzona została całkowicie w ramach NFZ. W trakcie leczenia i rehabilitacji powód nie mógł wykonywać pracy zarobkowej. W związku z czym, przebywał na zwolnieniu lekarskim oraz później do dnia 06 grudnia 2011 roku na świadczeniu rehabilitacyjnym. W tym czasie sytuacja finansowa jego rodziny uległa pogorszeniu. W zdecydowanej mierze przyczynił się do tego fakt, iż wynagrodzenie powoda się obniżyło z racji przebywania na zwolnieniu lekarskim i świadczeniu rehabilitacyjnym oraz znaczne koszty jego leczenia. W dniu 07 grudnia 2011 roku stosunek pracy z dotychczasowym pracodawcą został rozwiązany za porozumieniem stron. W okresie od dnia 07 grudnia 2011 roku do dnia 31 maja 2012 roku, powodowi została przyznana renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy. W tym czasie powód nie był zainteresowany szukaniem pracy odpowiedniej do stanu zdrowia i kwalifikacji, które posiadał. Po jej zakończeniu, powód wrócił do pracy w Fabryce (...) na to samo stanowisko, ze stawką 10, 31 zł brutto za godzinę. Obecnie osiąga wynagrodzenie 13 zł brutto za godzinę. Przed wypadkiem w dniu 13 czerwca 2010 r. powód był osobą zdrową, sprawną fizycznie i aktywną, dużo jeździł na rowerze, na nartach i uważał siebie za w pełni sprawnego. Aktualnie powód wrócił do jazdy na rowerze, jednak ma trudności z przełamaniem się do jazdy na nartach ze względu na brak całkowitej sprawności ręki. T. N. przed wypadkiem zajmował się pracami wykończeniowymi w swoim domu, metodą gospodarczą wykonując prace we własnym zakresie, jednak jego stan zdrowia i brak pełnych zdolności ruchowych po wypadku, zatrzymały wykonywanie niniejszych prac na okres 2 lat. Po wypadku poszkodowany miał złe samopoczucie, denerwował się z tego powodu, że nie mógł wykonywać wielu czynności, które wcześniej nie sprawiały mu żadnych trudności. Do tego dochodził ból fizyczny towarzyszący złamaniu kości, czy niedogodności związane z unieruchomieniem gipsowym. Szczególnie dolegliwe cierpienia fizycznego powoda trwały w okresie pierwszych 6 tygodni od wypadku. Powstały w wyniku wypadku uszczerbek na zdrowiu powoda w zakresie narządów ruchu jest trwały i wynosi 15%, z kolei uszczerbek w wyniku powstałych wewnętrznych obrażeń chirurgicznych wynosi dodatkowe 5%. Przez pierwsze kilka miesięcy po wypadku T. N. wymagał opieki i potrzebował częściowej pomocy innych osób, w szczególności przy czynnościach higienicznych, przy ubieraniu się, jedzeniu, wyręczaniu w czynnościach dnia codziennego czy towarzyszeniu w placówkach medycznych co powodowało

u powoda znaczny dyskomfort. Pomocy powodowi głównie udzielała żona, która w okresie do 2 tygodni po wypadku była z powodem przez większość doby. Z czasem powód wymagał już mniej opieki a obecnie takiej pomocy powód już nie potrzebuje. Powód pomimo długotrwałego leczenia i rehabilitacji w dalszym ciągu odczuwa dolegliwości po przebytych wypadku w postaci bólu i puchnięcia stopy spowodowanego narostem kości. Po zdarzeniu powód odzyskał dobry zakres ruchomości lewego stawu ramiennego i odzyskał funkcję chwytłą. Skutkiem urazu doznanego w dniu 13 czerwca 2010 r. jest znaczne zgrubienie kości w miejscu przebitego złamania, które powoduje okresowe dolegliwości bólowe. W chwili zdarzenia powód miał 35 lat. Mieszkał z domku jednorodzinny z żoną i dwójką małych dzieci. Powód w chwilach wolnych od pracy zawodowej wykonywał prace remontowo – budowlane na swojej nieruchomości. T. N. zawodowo pracował na stanowisku ślusarz, monter, pomoc lakiernika w Fabryce szlifierek w G. z średnim wynagrodzeniem brutto około 1.900zł. Pojazd, którym A. W. spowodował wypadek drogowy był ubezpieczony w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych w Towarzystwie (...) z siedzibą w W.. Pismem z dnia 15 lipca 2010r. powód T. N. dokonał zgłoszenia szkody na osobie w Towarzystwa (...) S.A. w W. i wniósł o przyznanie mu kwoty 50.000 zł tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. W ramach postępowaniu likwidacyjnego pozwana uznała żądanie pozwanego w sumie co do kwoty 27.000zł. tytułem zadośćuczynienia jako kwoty adekwatnej. Ponadto pozwana odmówiła przyznania odszkodowania tytułem zrefundowania kwoty 540 zł tytułem kosztów leczenia prywatnego.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, że powództwo w zakresie roszczenia o zadośćuczynienie w świetle przesłanek określonych w art. 445 k.c. zasługiwało na uwzględnienie w całości, a w zakresie roszczenia odszkodowawczego za zasadne Sąd uznał żądania zgłoszone przez powoda z tytułu zwrotu kosztów leczenia oraz dojazdów do placówek medycznych. Sąd nie uwzględnił natomiast żądania zasądzenia od pozwanej renty wyrównawczej, uznając, że odzyskanie możliwości zarobkowania w takim samym zakresie jak uprzednio pozbawia powoda prawa do renty jak też, że powód nie wykazał na czym miałyby polegać jego niezdolność do pracy czy też zmniejszone widoki powodzenia na przyszłość. Oddaleniu podlegało także żądanie co do ustalenia odpowiedzialności pozwanej na przyszłość z uwagi na fakt, że powód nie wykazał ani nie uprawdopodobnił żadnych okoliczności, które wskazywałyby na możliwość dalszych uszkodzeń ciała będących konsekwencją zdarzenia z dnia 13 czerwca 2010 roku. Orzekając o dacie początkowej naliczania odsetek ustawowych, zważywszy na dyspozycję art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w zakresie zadośćuczynienia Sąd uznał, że pozwana pozostawała w opóźnieniu od dnia 27 sierpnia 2010 roku, nie zaś od dnia 23 sierpnia 2010 roku jak utrzymywał powód, a w zakresie odszkodowania od dnia 13 lipca 2012 roku.

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana, zaskarżając go w części to jest w zakresie punktu 1. wyroku co do zasądzenia odsetek ustawowych od niezaskarżonej kwoty 23.000,00 złotych od dnia 27 sierpnia 2010 roku do dnia 16 grudnia 2013 roku. Rozstrzygnięciu Sądu Rejonowego skarżąca zarzuciła naruszenie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 817 k.c. i w zw. z art. 316 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie skutkujące bezpodstawnym zasądzeniem odsetek ustawowych od żądanej przez powoda sumy zadośćuczynienia nie od chwili wyrokowania, lecz od chwili zgłoszenia roszczenia, kiedy rozmiar szkody i krzywdy ocenianej następnie według uznania sądu nie był dłużnikowi jeszcze znany.

W konkluzji skarżąca wniosła o zmianę rozstrzygnięcia poprzez oddalenie powództwa w zakresie punktu 1. wyroku zasądającego odsetki ustawowe od kwoty 23.000,00 złotych od dnia 27 sierpnia 2010 roku do dnia 16 grudnia 2013 roku oraz o zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych w postępowaniu apelacyjnym /apelacja – k. 239-242/.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie w całości jako bezzasadnej oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych /odpowiedź na apelację – k. 257-260/.

Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik pozwanej poparł apelację a pełnomocnik powoda wniósł o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego /protokół rozprawy apelacyjnej – k. 267-268/.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własny ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny. Przy czym nadto ustala, że powód zgłosił pozwanej szkodę w dniu 26 lipca 2010 roku /zgłoszenie szkody – k. 179 załączonych do akt niniejszej sprawy akt postępowania likwidacyjnego/.

Sąd I instancji w niniejszej sprawie dokonał bowiem prawidłowej, gdyż odpowiadającej wymogom art. 233 § 1 k.p.c. oceny dowodów, w oparciu o którą wyprowadził także trafne wnioski jurydyczne. Poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia, wbrew dyspozycji art. 227 k.p.c., nie obejmowały jednak powyżej wskazanej okoliczności relewantnej dla rozstrzygnięcia. Uchybienie to podlegało zatem skorygowaniu dzięki zastosowaniu art. 382 k.p.c.

Jedyny zarzut apelacji uznać natomiast należało za chybiony.

Wbrew sugestiom czynionym przez skarżącą, przewidziana w art. 445 § 1 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Sąd orzekający ma wprawdzie pewną swobodę w określaniu wysokości należnego zadośćuczynienia. Niemniej jednak wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratywny. Z tego względu nie można uznać za zasadę, że świadczenie to staje się wymagalne dopiero z chwilą wskazania jego wysokości w orzeczeniu sądu. Zobowiązany popada bowiem w opóźnienie jeśli nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 k.c. Zadośćuczynienie jest wszak świadczeniem pieniężnym wymagalnym według reguł określonych w art. 455 k.c.

Należy zatem w pełni przychylić się do stanowiska Sądu Apelacyjnego w Łodzi wyrażonego w wyroku z dnia 16 października 2013 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt ACa 503/13 opublikowanym w bazie orzecznictwa LEX pod nr (...), że w takim przypadku odsetki za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Przepis art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U.2013.392 j.t.) obliguje pozwaną do spełnienia świadczenia w terminie trzydziestu dni od zgłoszenia szkody, a gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego.

Ocena zasadności stanowiska apelacji w tym kontekście nie może natomiast pomijać faktu, że pozwana jest profesjonalistą w przedmiotowej dziedzinie, a bezspornym jest, iż powód skierował do niej żądanie zadośćuczynienia już w dniu 26 lipca 2010 roku, w którym szczegółowo opisał rodzaj zdarzenia oraz obrażenia jakich doznał. Pozwana nie wykazała zaś żadnych szczególnych okoliczności, uzasadniających ustalenie biegu początkowego odsetek dopiero po dniu wyrokowania.

Wbrew oczekiwaniom skarżącej nie może być bowiem w tym zakresie decydującą okoliczność, że proces leczenia powoda w dacie zgłoszenia szkody nie był jeszcze zakończony a leczenie i rehabilitacja zakończyły się dopiero w 2013 roku. Taki stan rzeczy wynikał wszak wprost z charakteru obrażeń jakich doznał powód, które, jak powyżej wskazano, zostały pozwanej szczegółowo przez powoda opisane już w dacie zgłoszenia szkody. Wbrew czynionym w tym względzie sugestiom pozwana, jako profesjonalistka w przedmiotowej dziedzinie, miała możliwość należycie ocenić rozmiar krzywdy powoda pozostający w związku ze zdarzeniem z dnia 13 czerwca 2010 roku. Proces leczenia i rehabilitacji powoda faktycznie trwał jeszcze po dacie zgłoszenia szkody pozwanej. Niemniej jednak w dacie 27 sierpnia 2010 roku pozwana dysponowała już informacjami na temat zasadniczych okoliczności niezbędnych do tego

aby oszacować jaka kwota jest kwotą odpowiednią w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. Już wówczas jednak posiadała informacje o charakterze i rozmiarze obrażeń jakich doznał powód, w świetle których, nie mogło budzić wątpliwości, że rozmiar cierpień powoda jest znaczny, a proces jego leczenia będzie długotrwały. Kryteria, wedle jakich szacować należy wysokość zadośćuczynienia, istotnie nie są ściśle określone. Niemniej jednak bez wątpienia zasadnicze znaczenie mają w tym względzie właśnie rozmiar, charakter i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych oraz stopień doznanego uszczerbku, charakter i trwałość obrażeń. Okoliczności te w dacie przyjętej przez Sąd Rejonowy jako data początkowa naliczania odsetek ustawowych z tytułu opóźnienia w zapłacie należnego powodowi zadośćuczynienia pozwana już знаła. Zważyć przecież trzeba, że w toku postępowania likwidacyjnego uszczerbek na zdrowiu powoda oszacowano na 19%. W kontekście podnoszonej w tym względzie przez skarżącą argumentacji nie można także tracić z pola widzenia, że, wedle opinii biegłego, szczególnie dolegliwe cierpienia fizyczne powoda trwały jedynie w okresie pierwszych 6 tygodni od wypadku. Jednocześnie charakter doznanych przez powoda obrażeń ewidentnie wskazywał na to, że cierpienia powoda będą długotrwałe i że niewątpliwie będzie on wymagał rehabilitacji. W tym stanie rzeczy to, kiedy dokładnie zakończył się proces leczenia i rehabilitacji powoda, ma w istocie znaczenie marginalne, skoro już w dacie zgłoszenia szkody niewątpliwym było, że proces ten będzie długotrwały.

Analiza zasadności stanowiska apelacji nie może nadto pomijać faktu, że w toku postępowania likwidacyjnego pozwana wypłaciła powodowi kwotę stanowiącą jedynie około połowy należnego mu zadośćuczynienia, a zatem kwotę rażąco niską zważywszy nawet tylko na wysokość uszczerbku na zdrowiu jakiego doznał powód w związku z przedmiotowym zdarzeniem.

Uwzględnić także trzeba, że argumentacja prezentowana przez apelującą pozostaje w ewidentnej sprzeczności ze stanowiskiem prezentowanym przez nią w toku postępowania likwidacyjnego. Skarżąca kontestuje jednak prawidłowość zaskarżonego rozstrzygnięcia poprzez wskazywanie, że w dacie przyjętej przez Sąd Rejonowy nie mogła jeszcze należycie oszacować wysokości krzywdy doznanej przez powoda, gdyż krzywda ta kształtowała się przez kilka lat, jako że proces leczenia i rehabilitacji powoda zakończył się dopiero w 2013 roku. Odmienny stan rzeczy wynika tymczasem z pism kierowanych do powoda w toku postępowania likwidacyjnego, w których wskazywała ona kategorycznie, że wnikliwie przeanalizowała okoliczności sprawy w tym rozmiar doznanych obrażeń, natężenie związanych z nimi cierpień, właściwe dla nich natężenie bólu, długotrwałość i intensywność leczenia oraz charakteryzujące te obrażenia i dające się przewidzieć w przyszłości negatywne ich następstwa oraz wiek poszkodowanego, a ustaloną w następstwie przedmiotowej analizy kwotę uznaje za ostateczną, gdyż odpowiednią w rozumieniu art. 445 § 1 k.c.

Nie sposób także nie zauważyć, że pozwana do tej pory nie wypłaciła powodowi należnego mu zadośćuczynienia, mimo iż, jak sama podnosi, proces leczenia i rehabilitacji, który rzekomo uniemożliwił jej pełne oszacowanie krzywdy powoda, zakończył się już na początku 2013 roku.

Jakkolwiek zatem zgodzić się należy ze skarżącą, że w pewnych okolicznościach fakt, że krzywda kształtuje się przez długi okres czasu może mieć znaczenie w kontekście daty początkowej naliczania odsetek za opóźnienie w wypłacie należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia. Wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się jednak różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy (tak m. in Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku wydanym w sprawie o sygn. akt I ACa 947/13 opublikowanym w bazie orzecznictwa LEX pod nr (...), Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 20 stycznia 2014 roku wydanym w sprawie o sygn. akt I ACa 763/13 opublikowanym w bazie orzecznictwa LEX pod nr (...)). Niemniej jednak argumentacja ta nie może mieć zastosowania w tej sprawie, w której pozwana odnosi ją nadto do kwoty stanowiącej niemal połowę należnego powodowi zadośćuczynienia, jedynie z uwagi na sam fakt niezakończenia procesu leczenia powoda w dacie zgłoszenia szkody. Celem zadośćuczynienia jest przecież przede wszystkim złagodzenie cierpień. W związku z tym winno ono mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne, jak i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości. Uwzględnić przecież trzeba, że także i sąd rozstrzygając w przedmiotowej kwestii nie poprzestaje jedynie na aktualnym stanie rzeczy, lecz musi uwzględniać także prognozy na przyszłość. Jeśli zatem tylko, tak jak miało to miejsce w niniejszej sprawie, nie istnieją okoliczności, które uniemożliwiają oszacowanie rozmiaru krzywdy doznanej przez

poszkodowanego, sam fakt, iż w dacie zgłoszenia szkody proces leczenia nadal trwa, nie stanowi wystarczającej podstawy do przyjęcia, iż zobowiązany do wypłaty zadośćuczynienia nie pozostaje w opóźnieniu, jeśli nie płaci należnego poszkodowanemu świadczenia w terminie ustalonym według reguł określonych w art. 455 k.c.

Reasumując z przedstawionych powyżej powodów nie zachodzą podstawy do przyjęcia innej niż ustalona przez Sąd Rejonowy daty początkowej naliczania odsetek ustawowych z tytułu opóźnienia w zapłacie powodowi należnego mu zadośćuczynienia. Jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. Nie spełniając dobrowolnie świadczenia i wdając się w spór sądowy w realiach niniejszej sprawy pozwana ponosiła ryzyko przegrania procesu oraz popadnięcia w opóźnienie już od dnia następnego po upływie terminu zakreślonego jej w przedmiotowej ustawie. W świetle dyspozycji art. 481 § 1 k.c., nie jest przecież słuszne aby poszkodowany nie uzyskał należnego mu pełnego wyrównania uszczerbku majątkowego tylko z uwagi na czas trwania procesu cywilnego, który zainicjowany został na skutek postawy podmiotu zobowiązanego do zapłaty. W takiej sytuacji zasądzenie odsetek od daty wyrokowania prowadziłoby przecież w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku i stanowiłoby nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika, skłaniające go niekiedy do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym, w oczekiwaniu na orzeczenie sądu znoszące obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres.

Powyższe prowadzi do wniosku, że apelacja wniesiona przez skarżącą stanowi jedynie polemikę z prawidłowym rozstrzygnięciem Sądu I instancji.

Dlatego też, Sąd Okręgowy w punkcie 1. wyroku na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako niezasadną.

Mając na względzie wynik postępowania apelacyjnego oraz fakt, iż powód, reprezentowany w tym postępowaniu przez profesjonalnego pełnomocnika w osobie adwokata, złożył wniosek o zasądzenie od pozwanej na jej rzecz kosztów przedmiotowego postępowania, o kosztach tych Sąd Okręgowy orzekł w punkcie 2. wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Na koszty poniesione przez powoda w tym postępowaniu złożyło się jedynie wynagrodzenie jego pełnomocnika, którego wysokość ustalono na podstawie § 2 ust. 1 i 2, § 6 pkt 4 w zw. z § 13 ust.1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2013.461).